

Gaz, gaz, gaz, ABW goní nas

28 listopada 2019

Prokuratura zarzuca trzem mężczyznom, zasiadającym niegdyś we władzach spółki EuRoPol-Gaz, narażenie Polski na straty w wysokości niemal miliarda złotych. Właśnie zatrzymali ich funkcjonariusze ABW. Ich wina miała polegać na tym, że nie chcieli ściągać z Gazpromu Eksport zapłaty za przesył gazu przez Polskę.

Jak podają media, ABW zatrzymała Michała S., Zdzisława J. i Mirosława D. Łódzka prokuratura zarzuca im, że gdy zasiadali w zarządzie spółki EuRoPol-Gaz, zrezygnowali z popierania pozwu przeciwko rosyjskiemu Gazpromowi o zapłatę za przesył gazu przez Polskę w 2007 roku, a także „odpuścili” Rosjanom spłaty za 2006, 2008 i 2009. Tym samym mieli narazić państwo na straty w wysokości łącznie 848 milionów złotych.

Według śledczych, zatrzymani doprowadzili do zawarcia kontraktów z Gazpromem Export oraz PGNiG, w których znalazły się zapisy nie tylko rażąco niekorzystne dla Polski, ale też stojące w sprzeczności z prawem unijnym.

Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, zatrzymanym byłym członkom zarządu spółki grozi nawet 10 lat pozbawienia wolności. „Strona polska zapewniła o wykonaniu przez Gazprom wszelkich zobowiązań dotyczących przesyłu gazu od początku 2006 r. do końca 2009 r. W umowie znalazło się wspólne oświadczenie obu spółek o braku wzajemnych roszczeń w tym okresie” – głosi komunikat prokuratury.

To niejedyne osoby, którym postawiono zarzuty. Wcześniej postawiono je byłej wiceminister gospodarki Grażynie H. Według śledczych miała ona poświadczyć w dokumentach nieprawdę, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych pozytywnie zaopiniowało wnioski „wprowadzenia niekorzystnych dla Polski zmian w umowie między Polską a Rosją dotyczącej transferu gazu”.

W 2010 dokonały się duże zmiany w zarządzie EuRoPol Gazu, do którego PGNiG i Gazprom desygnują po dwie osoby. Media właśnie w tym „przewrocie” dopatrują się zmiany kursu na bardziej korzystny dla Rosji.

Stąd zapewne komentarze sugerujące, że poprzednia ekipa rządząca była rzekomo „prorosyjska”.

Faktem jest, że zawieszonych zostało wówczas trzech członków zarządu: dwóch polskich i jeden rosyjski. Tłumaczono to faktem, iż są skonfliktowani, co doprowadziło do „pata decyzyjnego”. To właśnie wtedy w zarządzie znaleźli się wszyscy trzej zatrzymani teraz przez ABW mężczyźni (zasiadali w nim od 20 stycznia do 31 grudnia 2010 roku). O zmianie miał wiedzieć ówczesny szef Ministerstwa Skarbu Aleksander Grad.

5 lutego 2010 miała odbyć się rozprawa przed sądem arbitrażowym w Moskwie, dotycząca właśnie sporu o spłatę tranzytu za 2007. Ale nowo wybrani zarządzający wycofali się z popierania pozwu (mimo iż EuRoPol Gaz raz już wygrał – kazano Rosji zapłacić 25,3 mln dolarów za tranzyt w 2006. Tę opłatę również „darowano”).

Zatrzymani mają usłyszeć zarzuty w łódzkiej Prokuraturze Rejonowej. Cały komunikat przesłany PAP przez Prokuraturę Krajową dokładnie opisuje wyliczenia strat, jakie miała ponieść polska strona w kolejnych latach od 2006 do 2009.

Rosyjsko-polska spółka EuRoPol Gaz to właściciel polskiej części gazociągu tranzytowego Jamał Europa. Oba narody mają po 48 proc. akcji. Pozostałe 4 procent należy do Gas Trading SA.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com